

Małgorzata Kowalska, *Dialektyka poza dialektyką. Od Bataille'a do Derridy*, Aletheia, Warszawa 2000, s. 400.

Czytelnik książki Małgorzaty Kowalskiej ma przed sobą rozprawę naukową charakteryzującą się co najmniej dwoma znaczącymi cechami pozytywnymi. Po pierwsze jest to rozprawa manifestująca ogólnie rosnące "istotne zainteresowanie" współczesną filozofią francuską, a po drugie praca ta jest zupełnie zgrabną próbą ukazania, iż funkcjonujące obecnie w filozofii tendencje anty-systemowe w poprzedniku swej implikacji zawierają ostatni "całkowity" System Wiedzy jakim niewątpliwie był projekt filozofii Hegła.

Celem tego tekstu jest zatem wskazanie ukrytych wątków heglowskich w myśli wywodzącej się z tradycji nietscheańskiej. Chodzi tu w istocie o dwudziestowieczną recepcję Hegła w pismach francuskich filozofów egzystencji i transgresji. Próba ta przeprowadzona jest jednak w iście heglowskim duchu, co pokazuje, że autorce bliżej jest do Hegła niż do współczesnej Francji. Raczej jest tak, w myśl syndromu "Hegłowskich okularów", iż próbuje wytropić jego wpływy w modnych obecnie kierunkach filozoficznych, które tak zdecydowanie od tejże refleksji się odzegnują.

Jest to zatem klasyczny, modernistyczny sposób pisania o postmodernizmie, czyli wyjaśnianie tego typu zjawisk przez włączenie ich w jakieś większe całości i toczenie wokół nich "wielkich historii", gdy tymczasem według nich samych żadne "wielkie historie" dziś nie są już możliwe, możliwa jest tylko taka czy inna gra językowa, a w tym przypadku gra z tekstem. Jednak w strukturze samego tekstu nie znajdujemy żadnych prób gier językowych, czy też prób wykroczenia poza klasycznie pojęte schematy naukowej analizy.

Za materiał do prezentacji sposobów przemodelowania heglowskiej dialektyki posłużyła autorce twórczość dwunastu współczesnych filozofów francuskich. Zbiór wyselekcjonowanych przez Kowalską postaci, oprócz wspomnianych w tytule Bataille'a i Derridy, uzupełniają ponadto: Levinas, Sartre, Merleau-Ponty, Levi-Strauss, Althusser, Foucault, Aron, Lacan, Lyotard i Deleuze. Wybór tych propozycji filozoficznych wydaje się zabiegiem koniecznym i uzasadnionym, ze względu na ogólny cel powziętego przedsięwzięcia. Jak zaznacza sama autorka, jej ambicją nie było stworzenie monografii współczesnej filozofii francuskiej, ale prezentacja pewnego jej wycinka ilustrującego "obecność Hegła" w tymże obszarze kulturowym. W tym bowiem środowisku intelektualnym toczą się pełne napięcia dyskusje wokół źródłowych dla myśli Hegła terminów i kategorii.

Wracając do powziętego przez autorkę wyboru osobowego należy zauważyć, że jest on w przypadku kilku myślicieli nieco sztuczny. Odszukiwanie inklinacji i figur heglowskich w pismach Levi-Strauss'a czy Arona jest zapewne twórczą czynnością intelektualną, efekt natomiast tegoż działania posiada jednak wątpliwą wartość heurystyczną.

Centralnym pomysłem rozprawy, wyartykułowanym zresztą w tytule, jest opis zjawiska podstawiania tradycyjnej heglowskiej dialektyki nową formą "współczesnej dialektyki", konstytuującej się w pismach przedstawicieli filozofii francuskiej. Do deskrypcji tegoż procesu autorka używa kilku kategorii, które ulegają w filozofii francuskiej istotnym rewolucjom. Są to przede wszystkim kategorie podmiotu, tożsamości, różnicy i całości. I tak "współczesna dialektyka" zrywa z tymi kategoriami jako dialektyka "otwarta i krytyczna". O ile jednak sam cel rozprawy wydaje się od samego początku przejrzysty, to sposób jego przeprowadzenia pozostawia wiele do życzenia. Wylaniające się w książce pojęcie nowej dialektyki charakteryzowane za pomocą wspomnianych wyżej kategorii, wydaje się mocno nie ścisłe. Pojawiają się bowiem następujące pytania: Jeżeli każda z dwunastu propozycji badawczych zawiera elementy nowej "post-dialektyki", to jakie są ich cechy wspólne? Co je

łączy ze sobą? Jakie jest w tym kontekście wspólne pole zakresowe propozycji np. Arona, Levinasa i Lyotarda? Na te pytania autorka jednak nie odpowiada wprost. Dla uważnego czytelnika pozostaje zatem zadanie abstrakcji i porównania treści wchodzących w zakres pojęcia "post-dialektyki". Czynność ta jest oczywiście do zrealizowania pod warunkiem indywidualnej skłonności czytelnika do spekulatywno-systematyzującej lektury opracowań autorów o spekulatywno-systematyzujących skłonnościach.

Wyszczególnione wyżej niedostatki nie podważają jednak ogólnej wartości całego przedsięwzięcia. Książka *Dialektyka poza dialektyką. Od Bataille'a do Derridy* jest bowiem pisana z pasją. Styl jak i kompozycja treści są godne polecenia nie tylko piszącym prace monograficzne. Wskazując na walory treściowe nie można pominąć jakości literackich tekstu. Są one niewątpliwie bogate, a przy braku w języku polskim podobnych publikacji praca ta stanowi na pewno istotne dopełnienie w kontekście współczesnych polemik sączonych wokół postmodernizmu, jego korzeni i przyczyn.

Autorka wykazała się dobrą znajomością Hegła oraz literatury francuskiej, niemniej myślę, iż specjaliści obu dziedzin mieliby zastrzeżenia do niektórych hipotez wysuniętych w toku dyskursu. Generalny cel został jednak osiągnięty i główna teza pracy została w całokształcie w miarę sprawnie obroniona. W sumie całość stanowi dobry punkt wyjścia i zachętę do głębszych studiów nad porównywanymi tradycjami, dając czytelnikowi w tym zakresie pierwszą, ogólną orientację.

Jacek Pietrzak

**STRONA GŁÓWNA ARTYKUŁY PRZEKŁADY RECENZJE BIBLIOGRAFIE LINKI
REDAKCJA KONTAKT**